BEZPŁATNY MAGAZYN ROLNIKÓW – TARGI – PORADY – WIADOMOŚCI BRANŻOWE

Rolniczy EXPRESS

NR 24, grudzień 2015r. ISSN: 2353-6128 WWW.EXPRESSROLNICZY.PL

GPS W AGROTECHNICE

str. 19

System nawigacji satelitarnej GPS (z ang. global positioning system) z powodzeniem wpisał się we wszystkie dziedziny życia nowoczesnego człowieka.

SPOTKANIE GRUP PRODUCENCKICH

str. 2

Członkowie grup producenckich z województwa pomorskiego byli odbiorcą II Pomorskiego Forum Grup Producenckich.

ZWALCZANIE SZKODNIKÓW MAGAZYNOWYCH

str. 16

Od 1 stycznia 2011 roku bezpieczeństwo żywności i pasz jest jednym z wymogów zasad wzajemnej zgodności.

JAK WSPOMAGAĆ MROZOODPORNOŚĆ ZBÓŻ?

str. 12

Co można zrobić, by pomóc roślinom przetrwać mroźną pogodę?

Trwa wypłata płatności bezpośrednich

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, rozpoczęła od 1 grudnia wypłatę płatności bezpośrednich. Wiosną tego roku wnioski o przyznanie takich płatności złożyło do ARiMR 1,35 mln rolników. Koperta finansowa przeznaczona na realizację płatności bezpośrednich za 2015 r. wynosi ponad 14,49 mld zł. Środki będą trafiały na konta bankowe rolników najpóźniej do 30 czerwca 2016 r.

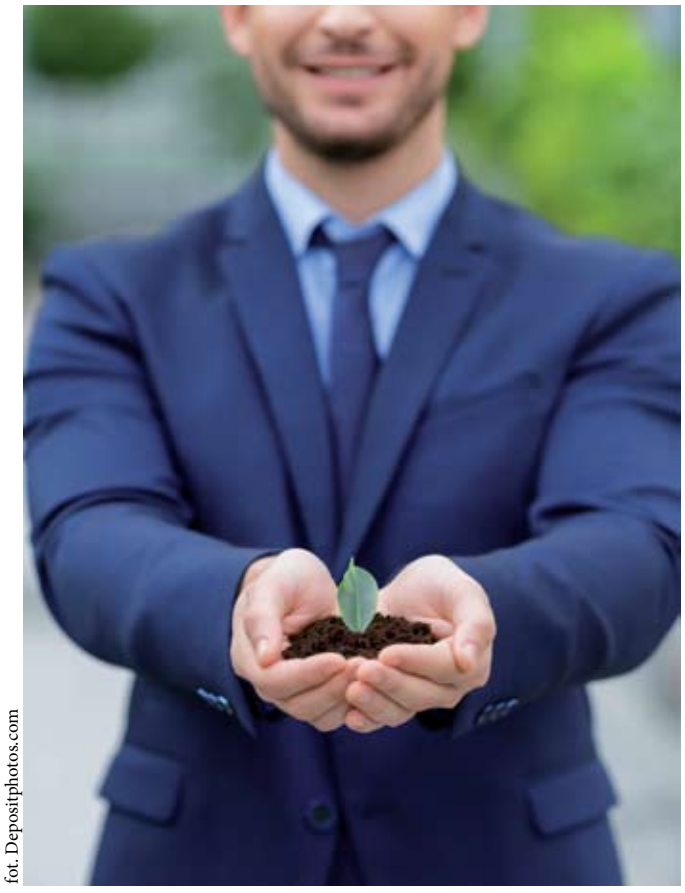

fot. Depositphotos.com

W tym roku, w związku ze stratami poniesionymi przez rolników z powodu suszy, ARiMR po raz pierwszy wypłaciła zaliczki na poczet płatności bezpośrednich. Przekazywanie pieniędzy na konta rolników rozpoczęło się 16 października i zakończyło się 30 listopada 2015 r. W tym czasie ok. 80% rolników ubiegających się o płatności bezpośrednie w 2015 r. otrzymało blisko 2,7 mld zł.

Od 1 grudnia 2015 r. realizowane są płatności bezpośrednie dla rolników, którzy ubiegają się o przyznanie tylko i wyłącznie: jednolitej płatności obszarowej (do 7 ha), płatności redystrybucyjnej, płatności na zazielenianie,płatności do krów, płatności do bydła, płatność do kóz.

Jednocześnie rolnicy ci nie mogą podlegać dyscyplinie finansowej, czyli wysokość płatności nie może być większa niż równowartość kwoty 2 tys. euro, tj. 8 489,60 zł. Oprócz tego rolnicy nie mogą być wytypowani do kontroli na miejscu oraz nie mogą mieć pomniejszonych płatności np. z tytułu złożenia wniosku po terminie, złożenia zmian do wniosków, przedeklarowania powierzchni. Szacuje się, że ok. 30–35% rolników (ok. 450 tys. osób) spełnia powyższe warunki.

- Na razie od 1 do 17 grudnia ARiMR przekazała na konta bankowe 18,3 tys. rolników 19,72 mln zł.W kolejnym etapie realizacji płatności obszarowych w lutym 2016 r., zostanie wdrożonafunkcjonalność systemu informatycznego umożliwiająca pełną kontrolę administracyjną i naliczanie pozostałych płatności. Wtedy będą naliczane i sukcesywnie wypłacane płatności obszarowe dla kolejnych 35–40% rolników, czyli ok. 500 tys. osób, którzy złożyli wnioski o ich przyznanie wiosną 2015 r – zapowiedziała AriMR w komunikacie prasowym.

Na początki kwietnia 2016 r. wdrożony zostanie ostatni element systemu informatycznego umożliwiający naliczanie i wypłatę płatności bezpośrednich rolnikom podlegającym kontroli na miejscu oraz tym, którzy są zobowiązani do utrzymywania obszarów proekologicznych EFA.

Na zrealizowanie dopłat bezpośrednich za 2015 r., ARiMR ma czas, zgodnie z prawem unijnym, do 30 czerwca 2016 r.

(GB)

Spotkanie grup producenckich

Członkowie grup producenckich z województwa pomorskiego byli odbiorcą II Pomorskiego Forum Grup Producenckich.

W tym wydarzeniu, które miało miejsce 8 grudnia 2015 r w Słupskim Inkubatorze Technologicznym uczestniczyli również rolnicy zainteresowani utworzeniem grup producenckich oraz doradcy z PODR Gdańsk.

fot. PODR Gdańsk

Wykładowcami spotkania byli: Roman Paluszczak – Naczelnik Wydziału Grup i Organizacji Producentów w Departamencie Działań Społecznych i Środowiskowych ARiMR w Warszawie, Łukasz Korcz-Lewandowski pracownik ARiMR Pomorskiego Oddziału Regionalnego w Gdyni, Marek Szpakowski pracownik Agencji Rynku Rolnego w Gdyni oraz Magdalena Adamkiewicz specjalista z dziedziny podatków i rachunkowości.

Na forum rolnicy oczekiwali informacji, potrzebnych do dalszego działania. Wcześniejsze przepisy prawa dotyczące zasad finansowania grup producenckich wydane w oparciu o PROW 2007-2013 już nie obowiązują a brak jest uregulowań na kolejne lata 2014-2020. W Ministerstwie Rolnictwa I Rozwoju Wsi trwają prace legislacyjne związane z tym tematem. Znana jest treść zmienionej ustawy zasadniczej, która będzie obowiązywała już w grudniu br. Nieznana jest natomiast treść rozporządzeń wykonawczych.

Uczestników na forum interesowała sprawa ponownej weryfikacji grup, która będzie prowadzona przez Agencję Rynku Rolnego. Pytano również o zasady finansowania grup funkcjonujących i tych, które powstaną a także o szczegóły sporządzania biznesplanu działania grupy i sposoby jego rozliczania. Wiele pytań zadanych w Słupsku pozostało jednak bez odpowiedzi z powodu braku uregulowań prawnych.Prognozuje się, że w II kwartale przyszłego roku będą wydane wszystkie przepisy wykonawcze. Pozwoli to na wznowienie procesu integracji producentów rolnych producentów rolnych.

WYDAWNICTWO
NORDAPRESS P.P.H.U.,
ISSN: 2353-6128
Aleja Zwycięstwa 24,
80-219 Gdańsk,
tel./fax 58 736 16 92

REDAKCJA
Piotr Ruszewski
REDAKTOR NACZELNY
Grzegorz Bryszewski
SEKRETARZ REDAKCJI
Łukasz Klein
SKŁAD I ŁAMANIE

REKLAMA
Rafał Laskowski
DYREKTOR HANDLOWY
tel. 791 980 155
Piotr Krzewicki
tel. 796 944 155
p.krzewicki@expressy.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów. Wydawca nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

SKUP AUT
GOTÓWKA! DOJAZD!
KAŻDY STAN!
510 894 627

Dom na Święta

59,-

OFERTA SPECJALNA

Jodła kaukaska cięta

Wys.: 140-175 cm.

kod 44211314

Transport choinek 19 zł. do 25 km.

LEROY MERLIN

dla domu, z pomysłem

Oferta ważna od 05.12 do 28.12.2015 r. lub do wyczerpania zapasu. Oferta gwarantowana w ilościach detalicznych.
C.H. Port Rumia, ul. Grunwaldzka 108. 84-230 Rumia.

Pomoc dla przetwórców

Do końca grudnia ARiMR będzie przyjmowała wnioski o pomoc od przetwórców z sektora rolno-spożywczego.

Pomoc finansowana przydzielana jest w ramach poddziałania "Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi i ich rozwój". Do 16 grudnia do ARiMR wpłynęło 15 takich wniosków, w których przetwórcy ubiegają się o przyznanie dofinansowania w wysokości 21,1 mln zł.
Pomoc kierowana jest do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw działających w sektorze przetwórstwa lub handlu hurtowego produktami rolnymi. W naborze, który trwa od 1 do 30 grudnia, o dofinansowanie mogą się starać tylko zakłady zajmujące się przetwórstwem rolno-spożywczym oraz przedsiębiorstwa wprowadzające do obrotu artykuły spożywcze - czyli podmioty, które mogły ubiegać o takie wsparcie w poprzedniej perspektywie finansowej. W kolejnych naborach wniosków w ramach tego poddziałania pomoc skierowana zostanie także do zupełnie nowej grupy beneficjentów. Należą do niej rolnicy, domownicy, małżonkowie rolników, którzy w pełnym zakresie podlegają ubezpieczeniu społecznemu rolników i którzy rozpoczną prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie przetwórstwa produktów rolnych.
W całym budżecie PROW 2014 - 2020 przewidziano na pomoc z poddziałania „Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi i ich rozwój" 693 mln euro. Będzie ona rozdzielana w formie refundacji kosztów poniesionych przez beneficjentów na realizacje inwestycji. Jej maksymalny poziom wynosi 50%, a wysokość wsparcia finansowego, jakie można otrzymać w całym okresie realizacji PROW 2014 - 2020, jest uzależniona od tego kim jest beneficjent. Gdy jest nim przedsiębiorstwo zajmujące się przetwarzaniem i wprowadzaniem do obrotu produktów rolnych wysokość wsparcia wyniesie do 3 mln zł. Natomiast jeżeli o pomoc ubiega się przedsiębiorstwo które jest związkiem grup producentów rolnych lub zrzeszeniem organizacji producentów, wówczas może liczyć na maksymalne dofinansowanie w wysokości 15 mln zł. W przypadku rolnika, domownika lub małżonka rolnika, rozpoczynającego działalność objętą wsparciem maksymalna kwota dofinansowania będzie wynosiła 300 tys. zł
Wnioski o przyznanie pomocy należy składać osobiście lub przez upoważnioną osobę w oddziałach regionalnym ARiMR właściwych ze względu na miejsce realizacji operacji. Można go również wysłać rejestrowaną przesyłką pocztową.
(GB)

fot.Pixabay.com

Nowe zasady obrotu ziemią rolną

Sejm przesunął termin wejścia w życie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

fot.Pixabay.com

Podczas głosowania 16 grudnia Sejm opowiedział się za przesunięciem z 1 stycznia do 1 maja 2016 r. terminu wejścia w życie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Przesunięcie terminu ma dać czas na przygotowanie nowej ustawy o obrocie ziemią rolną.
Z 440 obecnych na sali obrad posłów za nowelizacją głosowało 290, przeciw było 144, a 6 wstrzymało się od głosu. Odroczenie poparli posłowie PiS, Kukiz'15 i Nowoczesnej. Kluby PO i PSL były przeciwne. Na posiedzeniu sejmowej komisji rolnictwa wiceminister rolnictwa Zbigniew Babalski poinformował, że nad przygotowaniem nowej ustawy regulującej obrót ziemi pracuje w resorcie rolnictwa specjalny zespół. Zapowiedziano prezentację projektu nowej ustawy jeszcze w grudniu. Obowiązujący od 2004 r. okres ochronny na zakup polskiej ziemi przez cudzoziemców mija 1 maja 2016 r.
(KR)

Bezpieczeństwo w rolnictwie na olimpiadzie

fot. PODR Gdańsk

Wzbogacanie wiedzy o zasadach bezpieczeństwa pracy w rolnictwie było głównym celem organizacji Pomorskiej Olimpiady Wiedzy o BHP w rolnictwie. XVI finał olimpiady zorganizowano 4 grudnia w Słupskim Inkubatorze Technologicznym.
Po części pisemnej z udziałem 29 osób, do drugiego etapu zakwalifikowało się 5 osób, z najwyższą liczbą punktów. Po wylosowaniu zestawu pytań, uczestnicy prezentowali swoją wiedzę w zakresie BHP, ocenianą przez komisję. Po podliczeniu punktów, miejsca zajęli w kolejności: Rafał Skibiński, Radosław Sadłowski, Stanisław Burandt, Mateusz Adamczyk i Rafał Januszewski. Młodzi rolnicy, do których trafiły puchary i nagrody od licznych sponsorów, pochodzą z powiatów: lęborskiego, człuchowskiego i kościerskiego. Nagrodę ufundowaną przez Pomorską Izbę Rolniczą, przekazał Przewodniczący Rady PIR Powiatu Słupskiego.
Olimpiada organizowana była przez przez Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, współorganizatorzy wydarzenia to Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i Państwowa Inspekcja Pracy

(KR)

Gala Agroprzedsiębiorca RP 2015

Po raz 25 rekomendowani przez Kapitułę do tytułu Agrobiznesmena Roku najlepsi rolnicy, przedsiębiorcy i przedstawiciele sektora pracującego na rzecz rolnictwa i agrobiznesu zostali uhonorowani oficerskimi szablami, buzdyganami i okolicznościowymi dyplomami. W wydarzeniu uczestniczył minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel.

- Polskie rolnictwo wymaga szczególnej uwagi. Trudna jest sytuacja na wielu rynkach rolnych, a szczególnie rynku mleka i wieprzowiny. Podejmowane będą działania zarówno bieżące jak i długofalowe - powiedział minister Jurgiel i dodał, że polscy rolnicy nie mają takich samych warunków wsparcia i dlatego bardzo ważny będzie przegląd Wspólnej Polityki Rolnej.
Według szefa resortu rolnictwa głównym celem wszystkich zmian w polityce rolnej państwa musi być poprawa poziomu życia rodzin rolniczych i pozostałych mieszkańców terenów wiejskich. Minister zapowiedział opracowanie „Paktu dla obszarów wiejskich", który w sposób kompleksowy będzie obejmował politykę rozwoju tych terenów z uwzględnieniem wykorzystania środków Wspólnej Polityki Rolnej, Funduszu Spójności oraz krajowych.
Srebrny jubileusz Konkursu Agroprzedsiębiorca RP był okazją do przypomnienia przemian zachodzących na polskiej wsi i w otoczeniu rolnictwa.
Przez 25 lat szablami zostało wyróżnionych 330 agrobizmesenów. Gratulując wszystkim laureatom sukcesów minister Krzysztof Jurgiel życzył dalszego rozwoju w budowaniu silnej pozycji polskiego agrobiznesu zarówno w kraju, jak i poza jego granicami.
Kandydatów do tytułów rekomendują Kapitule Konkursu biznesmeni, parlamentarzyści, przedstawiciele administracji państwowej, organizacje i związki branżowe. Kandydat muszą posiadać duże doświadczenie w agrobiznesie i mieć wyjątkowe predyspozycje do sprawnego zarządzania reprezentowanym przedsiębiorstwem posiadającym silną pozycję rynkową.

(MR)

O sytuacji na rynku mięsa wieprzowego w Olsztynie

fot. minrol.gov.pl

Sekretarz stanu Zbigniew Babalski spotkał się z przedstawicielami Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej w Olsztynie.

- Polskie rolnictwo wymaga szczególnej uwagi. Trudna jest sytuacja na wielu rynkach rolnych, a szczególnie rynku mleka i wieprzowiny. Podejmowane będą działania zarówno bieżące jak i długofalowe - powiedział minister Jurgiel i dodał, że polscy rolnicy nie mają takich samych warunków wsparcia i dlatego bardzo ważny będzie przegląd Wspólnej Polityki Rolnej.
Według szefa resortu rolnictwa głównym celem wszystkich zmian w polityce rolnej państwa musi być poprawa poziomu życia rodzin rolniczych i pozostałych mieszkańców terenów wiejskich. Minister zapowiedział opracowanie „Paktu dla obszarów wiejskich", który w sposób kompleksowy będzie obejmował politykę rozwoju tych terenów z uwzględnieniem wykorzystania środków Wspólnej Polityki Rolnej, Funduszu Spójności oraz krajowych.
Srebrny jubileusz Konkursu Agroprzedsiębiorca RP był okazją do przypomnienia przemian zachodzących na polskiej wsi i w otoczeniu rolnictwa.
Przez 25 lat szablami zostało wyróżnionych 330 agrobizmesenów. Gratulując wszystkim laureatom sukcesów minister Krzysztof Jurgiel życzył dalszego rozwoju w budowaniu silnej pozycji polskiego agrobiznesu zarówno w kraju, jak i poza jego granicami.
Kandydatów do tytułów rekomendują Kapitule Konkursu biznesmeni, parlamentarzyści, przedstawiciele administracji państwowej, organizacje i związki branżowe. Kandydat muszą posiadać duże doświadczenie w agrobiznesie i mieć wyjątkowe predyspozycje do sprawnego zarządzania reprezentowanym przedsiębiorstwem posiadającym silną pozycję rynkową.

(MR)

Ciągnik Ursusa trafił do klasztoru

fot. Ursus

Firma Ursus przekazała swój ciągnik na potrzeby Klasztoru na Jasnej Górze.
Do dyspozycji Ojców Paulinów trafił ciągnik komunalny Ursus C-350 wraz z osprzętem tzn. pługiem odśnieżnym, piaskarką i zamiatarką
Uroczyste wręczenie kluczyków odbyło się przy Sanktuarium Jasnogórskim w obecności Przeora O. Mariana Waligóry, przewodniczącego Rady Nadzorczej Andrzeja Zarajczyka oraz Prezesa Zarządu Karola Zarajczyka.
-Żywimy nadzieję, że przekazany dzisiaj ciągnik użytkowany przez O. Paulinów na długie lata zapewni utrzymanie porządku, czystości oraz bezpieczeństwa i przyczyni się do stworzenia jak najlepszych warunków dla przybywających licznie na Jasną Górę pielgrzymów i turystów -czytamy w komunikacie prasowym.
(GB)

Wzrost produkcji zbóż będzie powolny

W pierwszych dniach grudnia Komisja Europejska (KE) opublikowała prognozy sytuacji na rynkach rolnych do 2025 r. Projekcje opierają się na danych dostępnych do końca września 2015 r. i są efektem modelowania ekonometrycznego przy założeniu kontynuacji dotychczasowych polityk wobec rolnictwa i handlu międzynarodowego.

W odniesieniu do rynku zbóż, KE prognozuje bardzo powolny wzrost produkcji. W 2025 r. zbiory zbóż ogółem w obecnych krajach UE mają wynieść 318 mln t w porównaniu z 305 mln t w roku 2015 oraz 315 mln t przeciętnie w latach 2013-15. Oznacza to, że przeciętnie w latach 2023-25 produkcja zbóż będzie jedynie o 1 proc. większa niż w latach 2013-15. Warto jednak pamiętać, że zbiory w roku 2014 były wyjątkowo wysokie (332 mln t), co zawyża nieco punkt startowy prognozy. Co więcej, w tym horyzoncie prognozy zbiory w tzw. "starych krajach członkowskich" (UE-15) mają obniżyć się o 1 proc. z 218 do 216 mln t. W krajach, które dołączyły do UE w 2004 r. i później (UE-N13), produkcja ma zwiększyć się o 4 proc. z 97 do 101 mln t.

Zużycie zbóż w UE-28 w latach 2023-25 ma być jedynie o 4 proc. wyższe niż w latach 2013-15 i wyniesie 294 mln t. Ze zwiększenia zużycia o 10,7 mln t, 5,2 mln t ma przypadać na zwiększone zużycie na cele paszowe, 3,2 mln t na cele konsumpcyjne i przemysłowe a 2,4 mln t na cele bioenergetyczne. Mimo, że wzrost zużycia zbóż jest stosunkowo niewielki, jest on większy niż prognozowany w tym okresie wzrost produkcji, co znajdzie odzwierciedlenie głównie w obniżeniu o 10 proc. do 40 mln t unijnego eksportu zbóż.

Jeśli chodzi o pszenicę zwyczajną, najważniejsze zboże w UE, jej produkcja w latach 2023-25 ma być jedynie minimalnie większa (0,4 proc.) niż w latach 2013-15, kiedy była wyjątkowo wysoka i wynosiła przeciętnie 143,9 mln t. W obecnej prognozie produkcja obniża się wyraźnie z 146 mln t w 2015 r. do 142 mln t w 2016 r., a potem powoli, przeciętnie o 0,2 proc. rocznie, rośnie do 145 mln t w 2025 r.

Oczywiście trzeba mieć świadomość, że rzeczywiste wyniki będą prawdopodobnie mocno odbiegały od tej prognozy, która jest jedynie próbą nakreślenia scenariusza przy przyjętych założeniach makroekonomicznych i politycznych oraz przeciętnych warunkach pogodowych. Dla zobrazowania tej niepewności warto przytoczyć przykład raportu KE z grudnia 2013 r., kiedy produkcja pszenicy w UE w 2014 r. była prognozowana na 131 mln t, a faktycznie wyniosła prawie 150 mln t.

Przyjmując szereg założeń, KE prognozuje, że przeciętna cena pszenicy zwyczajnej w UE w 2015 r. ukształtuje się na poziomie 189 EUR/t, po czym w 2016 r. obniży się o 10 proc. do 170 EUR/t. Najniższa cena, na poziomie 164 EUR/t, spodziewana jest w 2018 r., po czym ceny rosną przeciętnie rocznie po 1-3 proc. do 186 EUR/t w 2025 r. Niepewność jest jednak bardzo duża - cena w 2016 r. w 80-proc. wygenerowanych komputerowo scenariuszy mieściła się pomiędzy 152 a 195 EUR/t.

(GB)

Plany resortu rolnictwa

Szef resortu rolnictwa przedstawił podczas konferencji prasowej podział kompetencji w kierownictwie resortu, a następnie omówił plan działania resortu na najbliższe lata. Plany przedstawiono na pierwszej po objęciu urzędu konferencji prasowej ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgiela, któremu towarzyszyli sekretarze i podsekretarze stanu.

Naszym zadaniem jest dokonanie wnikliwej analizy i przygotowanie propozycji zmian w poszczególnych obszarach – podkreślił minister Jurgiel dodając, że – sporządzone zostało opracowanie dotyczące spraw, które nie zostały zrealizowane oraz spraw wymagających najpilniejszej realizacji.

- Wystąpiliśmy ponadto do ponad 150 organizacji i instytucji współpracujących w obszarze rolnictwa o zgłoszenie postulatów dotyczących naszego programu oraz inicjatyw i wniosków, które zdaniem tych organizacji powinny być uwzględnione w pracach resortu rolnictwa – powiedział minister.

Szef resortu określił też najpilniejsze priorytety. Jednym z nich jest aktywność na arenie międzynarodowej w zakresie Wspólnej Polityki Rolnej i zbliżającego się jej przeglądu, a także kwestie związane z negocjowaną umową handlową UE-USA (TTIP).

Pilną sprawą do rozwiązania jest również sytuacja na rynkach trzody chlewnej oraz mleka.

(MR)

fot. minrol.gov.pl

TOYOTA
WALDER

MAGICZNA
WYPRZEDAŻ

Yaris | cena od **36 900** zł, rabat do **6 000** zł

Yaris Hybrid | cena od **62 400** zł, rabat do **6 000** zł

Verso | cena od **65 990** zł, rabat do **19 000** zł

Auris | cena od **56 900** zł, rabat do **13 500** zł

Auris Hybrid | cena od **74 900** zł, rabat do **13 500** zł

Avensis | cena od **69 900** zł, rabat do **20 000** zł

Corolla | cena od **60 900** zł, rabat do **8 000** zł

RAV4 | cena od **84 900** zł, rabat do **17 000** zł

Daj się porwać fantazji i wejdź do magicznego świata wyprzedaży w salonach **Toyota Walder Chwaszczyno i Rumia**!

Niezawodność, bezpieczeństwo, bezawaryjność - to nie magia, to Toyota!

www.toyota.gdynia.pl

ul. Oliwska 58, 80-209 **Chwaszczyno**
T +58 520 94 10, toyota@toyota.gdynia.pl

ul. Jana III Sobieskiego 28, 84-230 **Rumia**
T +58 679 49 99, toyota@toyota.rumia.pl

Pięć cennych porad nie tylko dla Rolnika

CZĘŚĆ I - POŻYCZKA

Większość Czytelników prawdopodobnie kiedyś zawarła umowę pożyczki. Pożyczanie pieniędzy grzecznościowo to oczywiście nic złego, jednak swoich interesów należy pilnować, gdyż nawet w stosunkach z najbliższymi osobami może kiedyś dojść do uszczerbku naszych serdecznych relacji, a wtedy pojawia się temat zwrotu pożyczki. Często zdarzają się problemy wynikające z niedochowania formalności czy zaniedbań – paradoksalnie najczęściej, gdy zawieramy umowy z osobami pozostającymi z nami w dobrych, przyjacielskich stosunkach. Radca Prawny Ryszard Stopa przedstawia kilka cennych wskazówek.

1. FORMA UMOWY

Zazwyczaj pożyczka pieniędzy bliskiej osobie polega po prostu na wręczeniu określonej kwoty i przybliżonego terminu zwrotu. Ustna umowa jest ważna, jednak jeżeli dojdzie do sporu, należy mieć na uwadze, że nie zawsze będzie można wykazać faktu jej zawarcia, wysokości przekazanej kwoty, czy innych elementów dowodem z przesłuchania. Umowa pożyczki, której wartość przekracza 500 złotych powinna być stwierdzona pismem. Jeśli taka forma nie zostanie zachowana, w sprawie sądowej przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron i świadków będzie niedopuszczalne, chyba że druga strona wyrazi na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą, lub fakt dokonania czynności będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Pomocne mogą okazać się przelewy na rachunek bankowy czy nawet korespondencja e-mail, jednak całkowicie rekomendowane jest zawarcie umowy na piśmie, która reguluje prawa i obowiązki stron.

2. TERMIN ZWROTU POŻYCZKI

Najczęściej pożyczając pieniądze, już w tym momencie określamy termin jej zwrotu; może się jednak zdarzyć, że zwyczajnie o tym zapomnimy, lub strony w danej chwili nie potrafią go ustalić. W takiej sytuacji – jeśli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, biorący pożyczkę obowiązany jest ją zwrócić w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. Warto zadbać o to, dla celów dowodowych, aby wypowiedzenie zostało wysłane przesyłką poleconą za zwrotnym potwierdzeniem odbioru.

3. ZABEZPIECZENIE

Szczególnie przy dużych kwotach zaleca się wybór odpowiedniego zabezpieczenie spłaty pożyczki, może się bowiem okazać, że nasz kontrahent będzie sprawiał problemy z dobrowolnym jej zwrotem, a postępowania sądowe bywają czasochłonne. Rodzaje takiego zabezpieczenia mogą być różne, przy czym trzeba zachować umiar i stosować je adekwatnie do kwoty pożyczki. Rekomendowanym i wygodnym rozwiązaniem w każdym wypadku jest przykładowo wydanie przez biorącego pożyczkę weksla, co przy założeniu problemów z płatnością przełoży się na możliwość bardzo efektywnego i taniego sposobu dochodzenia swoich praw przed Sądem. Trzeba jednak zadbać o to, by weksel został wypełniony prawidłowo, gdyż nawet niewielkie błędy mogą przekreślić jego skuteczność.

4. PODATEK

Druga oprócz śmierci pewna rzecz, a więc nie należy jej ignorować. Co do zasady w związku z zawarciem umowy pożyczki biorący pożyczkę powinien uiścić podatek od czynności cywilnoprawnych w wysokości 2 % kwoty pożyczki w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy pożyczki. Jeśli w tym terminie podatnik nie wywiąże się ze spoczywającego na nim obowiązku, będzie musiał liczyć się z obowiązkiem zapłaty podatku w stawce 20 % w związku z ewentualną kontrolą. Podatnik może jednak liczyć na zwolnienia z zapłaty podatku, na przykład z uwagi na bliskie powiązania rodzinne w ramach pierwszej grupy podatkowej, na zasadach opisanych w ustawie o podatku od spadków i darowizn, co jednak wymaga terminowego złożenia stosownej deklaracji. Szerokie omówienie tego tematu wykracza poza ramy artykułu, a to od okoliczności danej sprawy będzie zależało, czy i jaki podatek zapłacimy.

5. PRZEDAWNIENIE

Często, gdy pożyczamy pieniądze znajomym, jest nam niezręcznie dochodzić ich zwrotu. Oczywiście to biorący pożyczkę, który pozostaje w zwłoce, powinien być skrępowany, gdyż to on nie dochował swojego obowiązku. Zasadniczo roszczenie dającego pożyczkę o jej zwrot przedawnia się z upływem 10 lat od ustalonej daty jej zwrotu, jednakże gdy udzielenie pożyczki miało miejsce w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, przedawnia się z upływem 3 lat. Jeżeli natomiast wbrew postanowieniom umowy dający pożyczkę nie wydaje jej w ustalonym terminie biorącemu, to takie roszczenie biorącego pożyczkę przedawnia się z upływem sześciu miesięcy od chwili, gdy miała być wydana.

fot. Pixabay.com

Masz problem napisz do nas

Zachęcamy do zadawania pytań drogą e-mailową:
rolniczy@expressy.pl

lub za pomocą tradycyjnej poczty:
Express Rolniczy,
ul. Gniewowska 7,
84-200 Wejherowo

W ramach naszego cyklu porad prawnych publikujemy praktyczne komentarze dotyczące aktualnych problemów naszych Czytelników. Rzetelny oraz kompetentny zespół specjalistów w ciekawy oraz zwięzły sposób będzie udzielał odpowiedzi na przedstawione przez rolników zagadnienia.

Uwolniony rynek mleka:

Mija przeszło osiem miesięcy od zniesienia kwot mlecznych przez Unię Europejską. Koniec więc z karami dla rolników za nadprodukcję. Jak poradził sobie z tym polski rynek mleczarski?

fot. Pexels.com

1 kwietnia 2015 był przełomową datą dla producentów mleka w Polsce. Przestały wówczas obowiązywać w Unii Europejskiej limity mleka, ingerencja państwa w tę gałąź produkcji znacznie się zmniejszyła, rynek stał się wolny. Oznacza to, że odtąd rolnik może wyprodukować i sprzedać tyle surowca, ile zechce. Działanie prawodawców Unii było motywowane chęcią wzmocnienia eksportu mleka na rynki zewnętrzne.

Na ten dzień czekano i bano się go jednocześnie. Eksperci zapewniali, że popyt na produkty mleczne będzie rósł. Ministerstwo Rolnictwa uspokajało, że spowodowane zachodzącą zmianą spadki ceny, które mają być tylko czasowe, nie będą duże. Nie dało się jednak przewidzieć, co dokładnie się wydarzy. Dziś po nastrojach wśród mleczarzy widać, że prognozy były najwyraźniej zbyt optymistyczne, a sytuacja na rynku mleka jest daleka od ideału.

Główną konsekwencją zmiany jest obniżka cen mleka. Ceny, z powodu światowego kryzysu, mocno spadały już od kwietnia 2013 roku. Jednak jeszcze w zeszłym roku cena za kilogram przekraczała 1,43 zł, a dziś jest to niewiele ponad 1,12 zł. Obecnie kwota ta powoli rośnie.

ROLNICY NIE SĄ ZADOWOLENI

W Mirowie w powiecie malborskim spośród dwudziestu gospodarstw krowy trzyma się już tylko w dwóch. Dawniej cała wieś żyła z produkcji mleka. Większość rodzin zrezygnowała z ich posiadania jeszcze przed końcem zeszłego wieku, gdy zamykano mleczarnie, między innymi mleczarnię w Malborku. Ostatni wytrwali poddali się w tym roku, przez co ani w Mirowie, ani w innych wsiach nie zobaczy się już tylu krów, co dawniej. Jak mówią sami zainteresowani, produkcja mleka przestała być opłacalna.

Przedstawiciel działu skupu Zakładu Mleczarskiego w Olecku zdradził nam, że „rolnicy nie są zadowoleni". Twierdzi, że kwotowanie trzymało ceny w ryzach. Teraz trudno liczyć na ich stabilizację. Nowa sytuacja ma jednak dla producentów surowca pewne zalety. Kary za nadprodukcję bywały bowiem prawdziwym utrapieniem.

– Niektórzy rolnicy liczyli na to, że w ostatnim roku kwotowania nie będzie kar za przekroczenie i ta świadomość spowodowała, że przekroczyli te limity bardzo mocno – mówi Józef Kaczyński, dyrektor Spółdzielczej Mleczarni Spomlek, Oddział w Młynarach. – Teraz zamiast spłacać kredyty, muszą spłacać kary za mleko.

W nowej rzeczywistości pozbawionej limitów nie zauważono natomiast spodziewanego wzrostu produkcji mleka. Dlaczego?

– Rolnik nie może powiększać stada, bo nie ma na to pieniędzy – tłumaczy Józef Kaczyński.

Są też gracze na mleczarskim rynku, którzy wychodzą z kryzysu obronną ręką. Tak jest na przykład w przypadku mleczarni ekologicznych.

– Jest to tak mały rynek, że uwolnienie kwot mlecznych nie wywołało u nas żadne zmiany. – mówi Robert Saluda, prezes mleczarni EkoŁukta w powiecie ostródzkim.

BEZ REWOLUCJI

Większych obrotów spodziewano się w handlu produktami mlecznymi. Jak informują nasi rozmówcy, obniżka cen surowca z reguły nie przekłada się spadek cen na półkach sklepowych, dzięki czemu więcej powinno zarabiać się na sprzedaży. Jednak marketingowcy firm mleczarskich studzą emocje.

– Rynek mleczny jest ciężki w tym roku – mówi Wojciech Skrzyniecki, dyrektor handlu i marketingu firmy JAGR. – Uwolnienie kwot wiązało się z tym, że będzie więcej surowca i rynek bardziej otworzy się na klienta. Będzie bardziej konkurencyjny, będzie można zrobić więcej. Jednak sytuacja na rynku jest trudna, bo trudne są relacje z sieciami handlowymi. Z ich strony jest cały czas dążenie do jak najniższej ceny, co niweluje spodziewany efekt pozytywny.

Na ten sam problem zwraca przedstawiciel mleczarni w Olecku. Jego zdaniem dyskonty starały się wykorzystać sytuację i tuż po uwolnieniu rynku domagały się zmniejszenia cen produktów mleczarskich od ich producentów. Dlatego też, jak mówi Wojciech Skrzyniecki, „nie ma rewolucji".

Nie tylko uwolnienie kwot?

Oprócz uwolnienia cen mleka, nasi rozmówcy zwracają uwagę na inne czynniki, które spowodowały jego wyjątkowo niską cenę. Wiele głosów mówi o trwającym embargo na polskie mleko w Rosji i braku istotnych rynków zbytu. Przykładowo rynek chiński prawie się nie liczy. Krzysztof Walczak, prezes zakładu mleczarskiego „Śnieżka" w Perlinie, uważa, że ma on dla Polski znaczenie wyłącznie propagandowe.

Ponadto niektórzy mleczarze starają się nie przypisywać zniesieniu kwot mlecznych przesadnie dużego znaczenia. Prezes „Śnieżki" twierdzi, że nie da się udowodnić jednoznacznego związku między zmianą prawa europejskiego a spadkiem cen. Perlińska mleczarnia nie odczuła wielkich zmian od chwili zniesienia limitów, a wszelkie wahania mogły wynikać z rozmaitych przyczyn.

Spotkaliśmy się też z tezą, współwinni obecnym problemom na rynku są poniekąd sami mleczarze.

– Na naszym rynku niektóre mleczarnie psują całą robotę, sprowadzając wyroby mleczarskie z Niemiec czy Holandii. Kupując na przykład tanie sery na tamtych rynkach, zaniżają ceny u nas – twierdzą przedstawiciele branży.

PROGNOZY NA PRZYSZŁOŚĆ

Czy kryzys na rynku mleczarskim się skończy i biznes ten ma szansę stać się na powrót opłacalny? Opinie w tej sprawie są podzielone. Niektórzy nasi rozmówcy są zdania, że dobrze nie będzie i nie spodziewają się odmiany. Inni, jak Józef Kaczyński, to optymiści.

– Powinno być lepiej, bo kryzys trwa już byt długo – uważa dyrektor młynarskiej mleczarni – To już praktycznie półtora roku. Pracuję w branży mleczarskiej od 33 lat i nie przypominam sobie, by kiedyś trwał dłużej. Zwykle jest to najwyżej rok, półtora. Zanosi się, że obecna sytuacja jeszcze się trochę utrzyma, z pewnością jednak nie przez cały przyszły rok. Myślę, że pierwszy kwartał 2016 roku rozwieje nasze wątpliwości.

Józef Kaczyński jest zdania, że z nowym rokiem, po początkowym stabilnym okresie, sytuacja powinna zacząć się poprawiać. Również Wojciech Skrzyniecki z JAGRu upatruje nadziei w kolejnym roku.

– Upłynie trochę czasu od uwolnienia i rolnicy będą mogli się dostosować się do nowej sytuacji. Na przykład zwiększając produkcję, które nie da się przecież zwiększyć z dnia na dzień – mówi Wojciech Skrzyniecki.

O prognozę na przyszłość zapytaliśmy tez Polską Izbę Mleka. Kiedy rynki się uspokoją?

– Stabilizacji można spodziewać się w przeciągu co najmniej 2-3 lat – informuje nas reprezentujący organizację Jakub Wszeborowski. – Ważnym aspektem będzie otwieranie nowych rynków, gdzie będzie można ulokować nadwyżki produkcji.

ZA CZASÓW KWOT

W krajach Unii Europejskiej kwoty mleczne obowiązywały od 1984 roku. W momencie wejścia naszego kraju do UE zaczęły dotyczyć także polskich rolników. Kwoty mleczne, jedne z kwot produkcyjnych, były charakterystycznym elementem unijnej polityki protekcjonistycznej. Chroniła ona rynki przed zagrożeniem nadprodukcją, które wynikało z licznych ulg i subwencji dla rolników.

Kwoty mleczne były ustalane corocznie w okresie od od 1 kwietnia do 31 marca. Producenci mleka otrzymywali limit mleka, za jaki pobierali ustaloną stawką. Za dostawy, które przekraczały limit, dostawali cenę pomniejszoną o procent nadprodukcji. Ich rolą było regulowanie podaży i cen na rynku mleka. W zamian za ograniczenie produkcji mleka zapewniały stabilne ceny produktu.

W roku 2014/2015 63,5 tys. polskich producentów mleka przekroczyło kwoty mleczne. Połowa z nich przekroczyła limit o co najwyżej 5 procent, a 12 tysięcy o zaledwie 1 procent. Łączna kara, którą musieli z tego tytułu zapłacić, możliwa do rozłożenia na trzy roczne raty, wyniosła ok. 660 mln zł.

Grzegorz Dzięgelewski
g.dziegelewski@expressy.pl

OKIEM ROLNIKA

Opinia Hanny Jastrzębskiej z Mirowa pod Nowym Stawem, która prowadzi gospodarstwo wraz z mężem.

- Konsekwencja zmian jest taka, że ci, którzy mają jeszcze krowy, będą je likwidować. My też pewnie mniej więcej za rok zlikwidujemy hodowlę. Póki co jeszcze zajmujemy się mlekiem, bo co miesiąc jest z tego wypłata. Może niewielka, ale jest. Ale bardzo zauważalne jest to, że rolnicy odchodzą od produkcji mleka. Z naszej okolicy od kwietnia już sześć czy siedem rodzin zlikwidowało swoją hodowlę krów. Mleka nie opłaca się już po prostu produkować, bardzo dużo się do tego dokłada.

Rolnicy, którzy przestali produkować mleko, najprawdopodobniej zaorają łąki i zasieją na nich zboże. My pewnie zasiejemy pszenicę. A ci, którzy mają na karku kary za nadprodukcje, wciąż muszę je niestety spłacać.

Hodowla ptactwa na konferencji

Wojewódzką konferencję „Aktualności w hodowli ptactwa i gołębi" zorganizowano 12 grudnia na terenie hal targowych Amber Expo w Gdańsku. Spotkanie było częścią Bałtyckiej Wystawy Gołębi Rasowych, Drobiu Ozdobnego i Królików.

Konferencję otworzył Aleksander Mach, Dyrektor Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Gdańsku i Andrzejem Bujak, Prezes Trójmiejskiego Związku Hodowców Gołębi Rasowych, Ptaków Ozdobnych, Królików i Drobnych Zwierząt.

Pierwszą prelekcję zatytułowaną „Specyfika hodowli ptactwa egzotycznego" przedstawił Zbigniew Olszewski – hodowca wielu gatunków papug. Omówił kilka z nich, pokazując je na scenie. Przedstawił konstrukcje wolier wzbogacając ją slajdami oraz opowiedział kilka ciekawostek z żywienia, wychowu młodych ptaków oraz ich tresury.

Następnie głos zabrała specjalistka PODR w Gdańsku Maria Gwizdała, specjalista PODR w Gdańsku. Prelegentka omówiłą wybrane zapisyUstawy o ochronie zwierząt oraz obowiązujących na terenie miasta Gdańska przepisów związanych z utrzymywaniem zwierząt (Uchwała Rady Miasta). Kolejny mówca - Stanisław Roszkowski przedstawił uczestnikom prelekcję zatutułowaną „Polskie rasy kur – wzorce rasowe" i dokonał prezentacji wyhodowanej przez siebie na bazie kury zielononóżki „ kurę wielkanocną" znoszącą zielone jajka.

W ramach Bałtyckiej Wystawy Gołębi Rasowych, Drobiu Ozdobnego i Królików zaprezentowane ponad 1000 gołębi rasowych i około 800 gołębi pocztowych, liczne rasy kur ozdobnych i ptactwa egzotycznego. Gołębie rasowe oraz króliki były poddane wycenie i uzyskały liczne nagrody.

Organizatorem konferencji był Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Gdańsku oraz Trójmiejski Związek Hodowców Gołębi Rasowych, Ptaków Ozdobnych, Królików i Drobnych Zwierząt

(PD)

fot. PODR Gdańsk

NISSAN
Innovation that excites

NOWY NISSAN NP300 NAVARA.
WYTRZYMAŁY. MOCNY.
BARDZIEJ INTELIGENTNY NIŻ KIEDYKOLWIEK.

5 LAT GWARANCJI
LUB 160 000 KM
NA CAŁĄ GAMĘ SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH NISSANA*

BĄDŹ PIERWSZY!
[DEALER NAME, ADDRESS]
[BETWEEN XX. – YY. MONTH]

1 t ładowności, 3,5 t uciągu
Zawieszenie 5-drążkowe
Niskie koszty użytkowania
System kamer 360°

www.dealername.pl

*Fabryczna 5-letnia gwarancja ograniczona jest do przebiegu 160 000 km na całą gamę samochodów dostawczych. Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym 6.4-7.0 l/100 km, emisja CO_2 169-183 g/km.

Jak wspomagać mrozoodporność zbóż?

Zbliżająca się zima budzi obawy rolników o przetrwanie ozimin. Często zastanawiamy się nad tym, co możemy zrobić, by pomóc im przetrwać mroźną pogodę. Ostatnie zimy były łagodne, jednak wielu rolników pamięta wiosnę w 2012 roku. Po 2-tygodniowym okresie mrozu, przy braku okrywy śnieżnej, wiele ozimin zmarzło i trzeba było je zaorać.

Poziom zimotrwałości odmiany zależy nie tylko od jej odporności na niskie temperatury, ale także od odporności na długotrwałe zaleganie śniegu, lodu i tolerancji na zalewanie wodą po roztopach. Badanie zimotrwałości trwa wiele lat i jest trudne do oceny, dlatego łatwiej badać i oceniać mrozoodporność. Badania te ujawniły, że jęczmień przemarza w temp. -10 do -14oC, pszenica, pszenżyto w temp. -15 do -18oC. Znajomość podatności gatunku na mróz oraz różnic między odmianami, które są publikowane przez COBORU, pozwala ograniczyć straty spowodowane mrozem.

Aby pomóc roślinom przetrwać zimę, trzeba dokładniej poznać procesy prowadzące do przemarznięcia oraz poznać naturalne procesy obronne i czynniki, od których zależą.

Pojawienie się lodu w cytoplazmie zawsze prowadzi do śmierci tkanek. Działanie mrozu na siewki zbóż ozimych powoduje zamarzanie znajdującej się w tkankach wody – początkowo w przestrzeniach międzykomórkowych, następnie wewnątrz komórek. Tworzenie się kryształków lodu powoduje mechaniczne rozerwanie tkanki. Za główną i najpoważniejszą przyczynę uszkodzeń mrozowych uważa się jednak odwodnienie komórek, które powoduje denaturację zawartych w tkance białek, co w konsekwencji prowadzi do jej uszkodzenia i śmierci. Powstanie lodu w cytoplazmie (wnętrze komórki) jest możliwe w roślinach niezahartowanych w okresie wystąpienia mrozów wczesną jesienią, późną wiosną. Może nastąpić podczas bardzo szybkiego spadku temperatury otoczenia późną wiosną, gdy rośliny utraciły odporność.

Nabywanie tolerancji na niską temperaturę zachodzi stopniowo w procesie aklimatyzacji.

Temperatura poniżej 12°C uruchamia proces aklimatyzacji, czyli hartowania, w wyniku którego następują po sobie 3 fazy.

1. Pierwsza faza intensywnych przemian biochemicznych polega na wzroście zawartości w tkankach cukrów prostych, białek oraz na przemianach lipidów znajdujących się w membranach otaczających komórki.
2. Druga faza hartowania jest wywołana temperaturami poniżej 0°C. W dalszym ciągu następuje gromadzenie cukrów i fosfolipidów. Przemiany lipidów z nasyconych do nienasyconych prowadzą do wzrostu elastyczności i większej przepuszczalności błony komórkowej.
3. Trzeciej faza hartowania, inicjowana przez temperaturę poniżej -20°C prowadzi do odwodnienia tkanek.

Schemat powstawania uszkodzeń w komórkach roślinnych na skutek desykacji mrozowej oraz krystalizacji wody w apoplaście

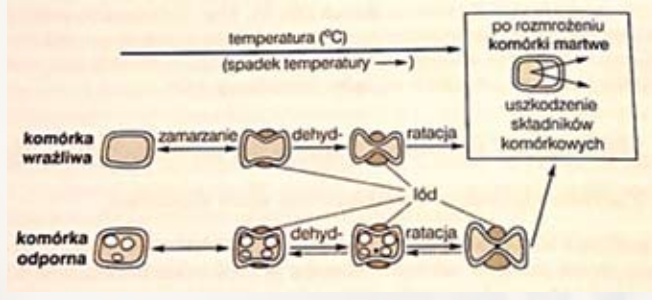

Rys. 1

Źródło: Fizjologia roślin sadowniczych

Budowa ściany komórkowej (obraz mikroskopowy)

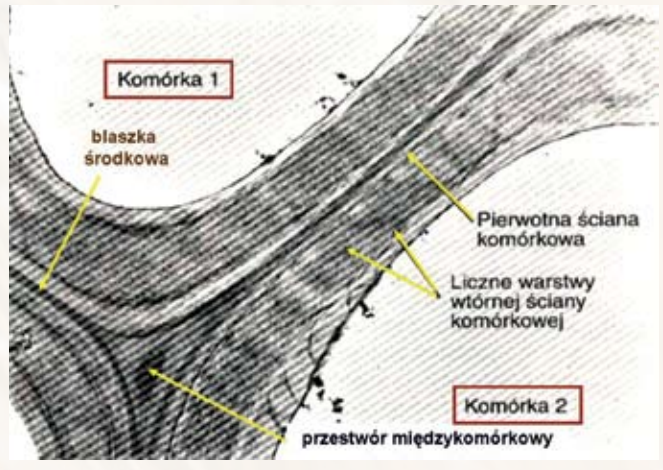

Rys. 2

Tylko u odpornej komórki proces desykacji (odwadniania) jest odwracalny.

Źródło: Internet

Na powyższej ilustracji widoczny jest przestwór międzykomórkowy, w którym zamarza woda migrująca z wnętrza komórki.

Proces hartowania powinien zachodzić stopniowo i w odpowiednich dla każdej fazy granicach temperatury.

Zbyt niska lub wysoka temperatura (również susza glebowa czy zatopienie, promieniowanie nadfioletowe) to przykłady czynników stresowych zakłócających przebieg hartowania.

Wszystkie one wywołują zachwianie równowagi między wytwarzaniem wolnych rodników (zwanych reaktywnymi formami tlenu), a ich usuwaniem przez system antyoksydacyjny. Skutkiem jest nagromadzenie się wielu różnych atomów, rodników, cząsteczek, takich jak: anionorodnik ponadtlenkowy ($O_2^{\bullet-}$), nadtlenek wodoru (H_2O_2), rodnik wodoronadtlenkowy (HO_2), ozon (O_3), tlenek azotu ($NO^{\bullet}$) i wiele innych. Ich wspólną cechą jest posiadanie jednego lub więcej niesparowanych elektronów, które dokonują niekorzystnych zmian w strukturze białek, lipidów, węglowodanów i nukleotydów. Zmiany struktury tych związków wywołują inaktywację enzymów, co wstrzymuje procesy życiowe oraz zakłóca funkcjonowanie błon półprzepuszczalnych.

W roślinach funkcjonują naturalne systemy antyoksydacyjne, czyli wiele różnych związków, które przeciwdziałają niszczącemu utlenianiu ważnych struktur komórki. Obok glutationu, kwasu askorbinowego, flawonoidów, karotenoidów, są również przeciwutleniacze enzymatyczne (dysmutaza miedziowo-cynkowa, dysmutaza manganowa i żelazowa, katalaza Cat). Warto zwrócić uwagę na metale tworzące te enzymy. Od odpowiedniego zaopatrzenia w te metale komórek roślinnych zależy skuteczne przeciwdziałanie skutkom niskiej temperatury.

Utleniające działanie wolnych rodników zmienia błony cytoplazmatyczne komórek z postaci ciekłokrystalicznej w postać zestalonego żelu, powodując rozszczelnienie błon. Skutkiem jest przenikanie wody z cytoplazmy (wnętrza komórki) do przestrzeni międzykomórkowej. Tam cząsteczki wody są włączane w strukturę kryształu lodu. W mroźnych warunkach to przechodzenie cząsteczek wody trwa tak długo, aż ustali się równowaga między siłami wiązania wody przez węglowodany, białka, czy jony potasu (K), a siłami wynikającymi z różnicy stężeń pary wodnej między cytoplazmą wnętrza komórki i przestrzenią międzykomórkową. Proces przechodzenia wody na zewnątrz komórki ma zapobiegać tworzeniu się kryształów lodu w jej wnętrzu. Takie kryształy niszczą mechanicznie struktury komórki, takie jak: chloroplasty, mitochondria, jądro i wiele innych. Jednak nadmierne odwodnienie powoduje śmierć komórki. Znów pojawia się kolejny szereg reakcji pomagających zatrzymać niezbędną ilość wody przez wiązanie jej przez węglowodany i białka niskocząsteczkowe. Aby wspomóc ten proces, robimy wszystko, aby rośliny były jesienią dobrze odżywione. Optymalny termin siewu, nawożenie mineralne, zwalczanie konkurencji chwastów sprawia, że rośliny są w stanie wytworzyć białka, z których podczas okresu aklimatyzacji powstają niezwykłe białka przeciwdziałające zamarzaniu, oznaczone literami AFP. Białka te wyizolowano po raz pierwszy z krwi antarktycznych ryb Trematomus sp. Stwierdzono, że zapobiegają zamarzaniu płynów w ciele ryb w temp. -1,9oC. Kolejne badania potwierdziły występowanie białek AFP w wielu roślinach, również uprawnych np. w życie. Białka te znajdowano w systemach połączonych ścian komórkowych, w ksylemie służącym do transportu wody. Są to ważne strefy, ponieważ w zimujących tkankach roślin kryształy lodu zaczynają w nich tworzyć się w pierwszej kolejności. Ich zdolność do przemieszczania się w roślinie umożliwia dotarcie do miejsc poddanych stresowi mrozu. Białka AFP tworzą się wewnątrz komórek. Proces inicjowany jest stresem mrozu bądź suszy, który powoduje wydzielanie etylenu. Ten z kolei uaktywnia geny odpowiedzialne za przemiany białek w białka AFP (przeciwdziałające zamarzaniu). Wśród białek AFP są hitynazy, glukanazy i białka przyranne. Zaskakujące jest to, że potrafią również ograniczać rozwój patogenów grzybowych np. powodujących pleśń śniegową.

Podsumowanie

Rośliny zbożowe wykształciły wiele mechanizmów aklimatyzacji, przystosowujących je do przezimowania. Jednak każda z faz potrzebuje czasu, np. pierwsza - minimum 14 dni, druga - minimum 10 dni, dlatego tak ważny jest termin siewu. Zbyt wczesny siew rozbudowuje nadmiernie roślinę i jej potrzeby pokarmowe, zmniejszając jej szanse na przezimowanie. Zboża siane zbyt późno nie będą w stanie odłożyć wystarczającej ilości węglowodanów, białek, mikro- i makroelementów. Również czas na hartowanie może się okazać zbyt krótki.

Ważny jest też dobór odmiany. W tej kwestii warto odnieść się do badań COBORU.

Zaopatrzenie w potas (K) nie tylko uczestniczy w przemianach węglowodanów i białek, ale i wiąże cząsteczki wody we wnętrzu komórek. Dostępny fosfor (P) w glebie bardzo sprzyja tworzeniu się systemu korzeniowego, który ma decydujący wpływ na zimotrwałość. Dostarczenie dolistnie ważnych dla procesu hartowania mikroelementów (Cu, Zn, Mn, Ca) staje się coraz bardziej docenianym zabiegiem.

Istotne jest, aby wiedzieć, że rośliny ozime uruchamiają (genetycznie uwarunkowane) naturalne procesy przygotowujące je do zimy, a rolnik powinien je wspomagać, zgodnie z najnowszą wiedzą.

Mariusz Anioła,
PODR w Gdańsku

SGB Kaszubski Bank Spółdzielczy

AGRO Kredyt

NIŻSZA MARŻA*

* Dotyczy posiadaczy: Rachunku ROR STANDARD, Rachunku ROR@, Karty kredytowej lub Rachunku AGRO

www.bank-kaszubski.pl

Tańsze pomidory szklarniowe i pieczarki

Według danych Ministerstwa Rolnictwa ceny pomidorów szklarniowych w Polsce, po sezonowych wzrostach w październiku, w listopadzie odnotowywały systematyczne spadki.

Przeciętna cena skupu na początku grudnia br. wyniosła 3,48 zł/kg i była o 17% niższa niż na początku listopada br. Średnio w listopadzie br. ukształtowała się na poziomie 3,90 zł/kg, tj. niższym o 6% r/r.

Jak zauważają analitych BGŻ BNP Paribas, przyczyną spadków cen pomidorów w kraju była wysoka podaż tych warzyw na rynkach zagranicznych. Portal freshplaza.com wskazywał, że w październiku i listopadzie br. wysoka była podaż pomidorów w Holandii, a także Hiszpanii, która spowodowała spadek ich cen w tych krajach. Za spadek cen wini się także większe dostawy z Maroko.

Na rynku występują także obawy o zwiększone dostawy pomidorów tureckich w związku z wprowadzonym na ten kraj przez Federację Rosyjską sankcjami. Według danych UN Comtrade w 2014 r. Turcja wyeksportowała do Rosji 353 tys. t pomidorów. Do Unii Europejskiej (Eurostat) trafiło niespełna 52 tys. t.

Pomidory z importu w Polsce, w pierwszych dwóch tygodniach grudnia br. oferowane były w cenach niższych niż rok wcześniej. Według danych Ministerstwa Rolnictwa ich przeciętna cena na rynkach hurtowych wyniosła 5,68 zł/kg i była o 7% niższa niż rok wcześniej.

Co prawda, jeśli chodzi o ceny pomidorów krajowych, w połowie grudnia odnotowały nieznaczne wzrosty, niemniej, ich podaż na rynku jest już niewielka i nie zmienia to istotnie sytuacji na rynku.

Analitycy zaobserwowali również znaczący spadek cen pieczarek w kraju.Według danych Ministerstwa przeciętna cena pieczarek w drugim tygodniu grudnia (7-8.XII) ukształtowała się na poziomie 4,43 zł/kg i była o 4% niższa niż miesiąc, a także o 15% niż dwa miesiące wcześniej.

W opinii eksportów BGŻ BNP Paribas, przyczyną spadku może być słabszy popyt na rynkach zagranicznych, szczególnie na rynkach nieunijnych. O ile w poprzednim roku wprowadzony zakaz eksportu do Rosji łagodzony był poprzez znaczny wzrost wywozu pieczarek do Białorusi, to już w bieżącym sezonie wolumen sprzedaży do tego kraju nie jest aż tak znaczący. Według danych Eurostatu w sierpniu i we wrześniu 2015 r. eksport pieczarek z Polski na Białoruś wyniósł „tylko" 348 t i był aż o 94% niższy niż w analogicznym okresie przed rokiem (łącznie w tym samym okresie eksport na rynki nieunijne zmniejszył się o 84% do 1,2 tys. t). Z drugiej strony, pozytywny dla Polski, wzrost wywozu na rynek unijny (+17% w sierpniu br.) nie jest w stanie zrekompensować strat, które są skutkiem wprowadzonego ponad rok temu zakazu.

(AN)

Zwalczanie szkodników magazynowych

Od 1 stycznia 2011 roku bezpieczeństwo żywności i pasz jest jednym z wymogów zasad wzajemnej zgodności. Gospodarstwo rolne jest pierwszym ogniwem w łańcuchu żywnościowym i to właśnie na nim spoczywa olbrzymia odpowiedzialność za wyprodukowanie i wprowadzenie do obrotu bezpiecznej żywności lub surowca do jej produkcji.

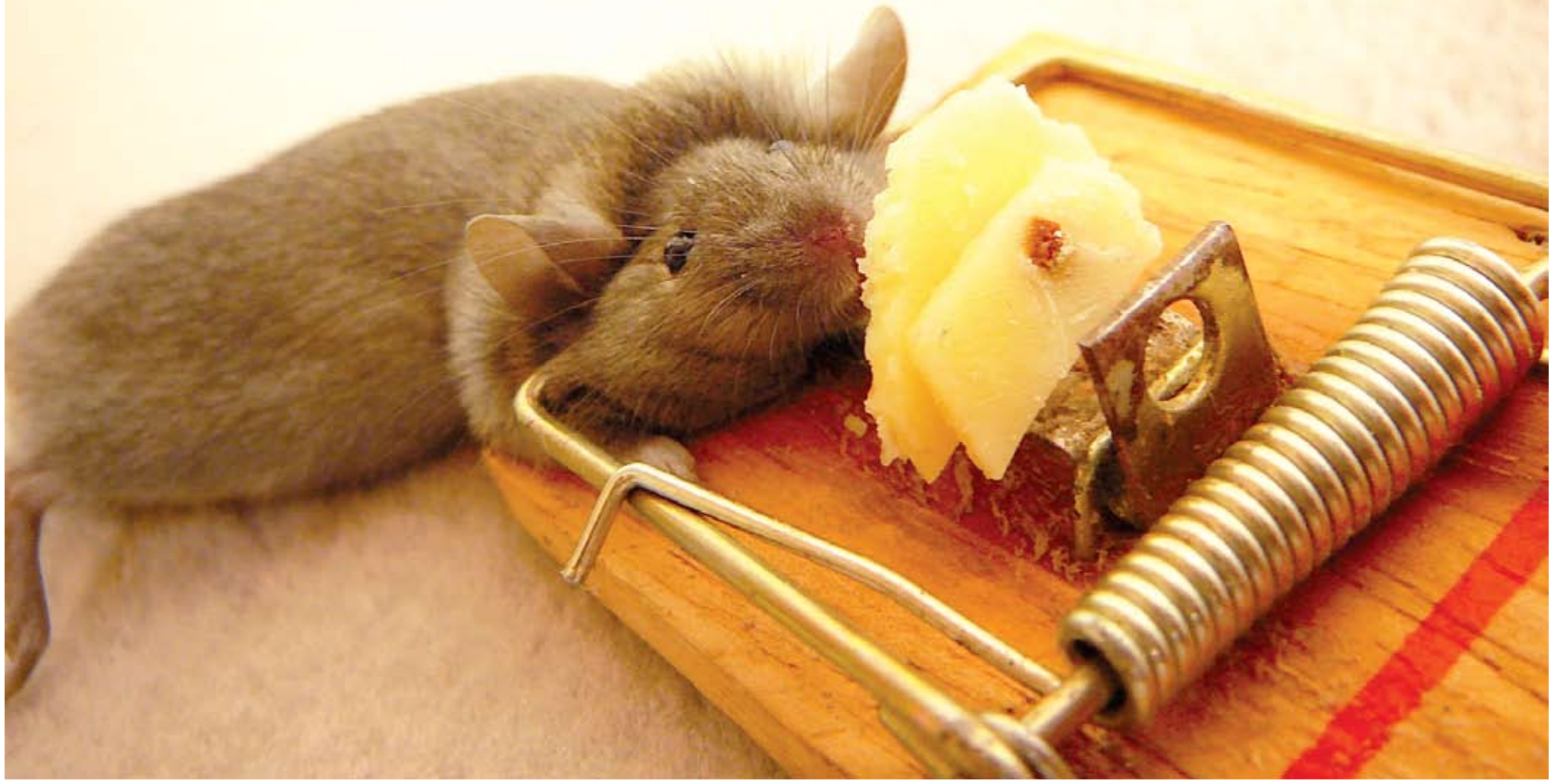

Obecnie producenci rolni są zobowiązani na każdym etapie produkcji, przetwarzania i dystrybucji żywności i pasz, dołożyć wszelkich starań, aby wytwarzana przez nich żywność i pasze spełniały obowiązujące wymogi prawa żywnościowego i paszowego. Powinni kontrolować proces produkcji poprzez stosowanie dobrej praktyki rolniczej i zachowanie ogólnych zasad higieny (ochrona przed zanieczyszczeniami).

W każdym gospodarstwie bardzo ważne jest prowadzenie dokumentacji i zapisów dotyczących produkcji żywności i pasz, które pozwalają zidentyfikować pochodzenie produktu oraz umożliwiają sprawdzenie, czy pasza, żywność bądź surowce wytworzone w gospodarstwie, przeznaczone do dalszego przetwórstwa, nie stanowią zagrożenia dla zdrowia ludzi i zwierząt.

W związku z powyższym chciałbym zasygnalizować konieczność prowadzenia monitorowania obecności szkodników i gryzoni w magazynach zbożowych. Prowadzenie monitoringu jest również jednym z podstawowych elementów systemu integrowanych metod zwalczania szkodników, o którym pisaliśmy już w tym roku, w lutowym numerze PWR.

Obecność szkodników w magazynie stanowi dla przechowywanego ziarna podwójne zagrożenie. Z jednej strony występują straty bezpośrednie, wynikające z ubytku znacznej ilości ziarna, z drugiej zaś straty pośrednie wynikające z pogorszenia się jakości ziarna na skutek zanieczyszczeń odchodami, martwymi osobnikami oraz rozwojem bakterii i grzybów. Przypomnę, że te ostatnie wytwarzają szkodliwe substancje, tzw. mykotoksyny, które trwale gromadzą się w ziarnie i w żaden sposób nie można ich usunąć także z produktów jego przemiału. Toksyny te mogą być przyczyną groźnych zatruć ludzi i zwierząt.

W bieżącym roku, z powodu niższych cen zbóż w porównaniu do ubiegłego roku (w okresie od żniw do listopada), więcej producentów niż zwykle zdecydowało się dłużej składować ziarno, w oczekiwaniu na atrakcyjniejsze ceny. Taki stan rzeczy niesie za sobą pewne zagrożenie. W przypadku niewłaściwego przygotowania zboża do dłuższego magazynowania oraz braku monitoringu istnieje zwiększone ryzyko masowego wystąpienia szkodników.

Do szkodników magazynowych zbóż należy zaliczyć: organizmy bardzo małe, takie jak np. roztocza i owady, ale również gryzonie (myszy, szczury), a czasem nawet ptaki (wróble, gołębie).

Obecnie gryzonie, z uwagi na porę roku, „pchają" się licznie do naszych domostw i budynków gospodarczych, szukając pokarmu i schronienia. W pustych magazynach nie stanowią bezpośredniego zagrożenia, jednakże w obiektach zapełnionych ziarnem ich obecność, nawet nieliczna, stwarza już poważne problemy.

W celu monitorowania obecności gryzoni, w magazynach oraz w ich pobliżu umieszcza się stacje deratyzacyjne z odpowiednią trutką, najczęściej oddalone jedna od drugiej o 15 - 30 m.

Zwalczając gryzonie w płaskim magazynie z ziarnem zbóż, należy unikać stosowania rodentycydów (chemiczne środki do zwalczania gryzoni) w bezpośrednim sąsiedztwie składowanej pryzmy ziarna, aby nie dopuścić do jej zanieczyszczenia środkiem. Wewnątrz magazynów najbezpieczniej stosować pułapki żywołowne. Zważywszy jednak na fakt, iż w zapełnionym ziarnem pomieszczeniu gryzonie mają pod dostatkiem pokarmu, skuteczność pułapek może być niezadowalająca. Wszystkie pułapki należy systematycznie kontrolować, usuwać złapane gryzonie i uzupełniać trutkę. Jednakże szczury są zwierzętami bardzo inteligentnymi, trudnymi do wytępienia, stąd też w skrajnych przypadkach ich zwalczanie zleca się specjalistycznym firmom DDD.

Metody zwalczania szkodników magazynowych

Istnieje wiele metod zwalczania szkodników magazynowych. Od najprostszych - mechanicznych, poprzez biologiczne, fizyczne do chemicznych. Obecnie dużo mówi się o tzw. metodzie integrowanej, która łączy w sobie wszystkie metody zwalczania, co ma gwarantować zwiększoną skuteczność owadobójczą, przy ograniczeniu nakładów finansowych i zmniejszeniu szkodliwości dla środowiska.

Z kolei zwalczanie biologiczne gryzoni polega najczęściej na sprowadzeniu łownych kotów, które szybko wyłapią większość żerujących w magazynie myszy, a czasami także i szczurów. Sama ich obecność może też odstraszyć gryzonie od wejścia do zabudowań. Jako ciekawostkę można podać, że jest jeszcze jeden sprzymierzeniec rolnika w ograniczaniu liczebności gryzoni. Mam na myśli sowę płomykówkę, która najczęściej chwyta norniki zwyczajne oraz myszy polne, a więc gatunki wyrządzające szkody w uprawach polowych. Z uwagi na gnieżdżenie się i polowanie w pobliżu siedzib ludzkich, duży udział w jej diecie stanowi mysz domowa. Sowa zasiedla najczęściej: stropodachy starych budynków mieszkalnych, strychy i zakamarki obiektów sakralnych oraz budynków gospodarczych (obory, magazyny, spichlerze itp.), kaplice cmentarne itp. W celu jej ochrony, należy podczas prac remontowych pozostawiać otwory wlotowe na stropodachy czy strychy. Praktykowany jest też montaż w budynkach skrzynek lęgowych specjalnej konstrukcji.

Nadal jednak najskuteczniejszą i najczęściej stosowaną metodą zwalczania szkodników magazynowych jest metoda chemiczna, polegająca na poddaniu zmagazynowanego ziarna i pomieszczeń magazynowych działaniu insektycydów kontaktowych. Zabieg taki można wykonać we własnym zakresie lub zlecić wyspecjalizowanej ekipie DDD, która uprawniona jest do wykonywania także zabiegów gazowania.

Po stwierdzeniu szkodników w ziarnie, we własnym zakresie można wykonać zabieg opryskiwania zarejestrowanymi do tego celu środkami kontaktowymi, takimi jak np.: Actellic 500 EC, Rovar 500 EC czy K-Obiol 25 EC, zgodnie z treścią etykiety-instrukcji stosowania. Opryskiwać można tylko ziarno „w ruchu", w trakcie jego przemieszczania np. w systemie transportowym magazynu. Nie wolno opryskiwać samej wierzchniej warstwy pryzmy ziarna, ponieważ prowadzi to do nadmiernego, miejscowego skażenia środkiem, a i tak zabieg będzie nieskuteczny.

Zabiegi zwalczania można zlecić odpłatnie wyspecjalizowanym firmom DDD (dezynfekcja, dezynsekcja, deratyzacja), które oprócz zabiegu opryskiwania mogą wykonać także gazowanie preparatami fosforowodorowymi, szczególnie w przypadku stwierdzenia wołków, które tylko taki zabieg skutecznie zwalcza. Gazowanie, czyli fumigację można przeprowadzić także w pustych magazynach. Producenci mogą wykonać gazowanie we własnym zakresie, jednakże ze względu na wysoką toksyczność stosowanych w tym zabiegu środków, najpierw muszą ukończyć odpłatnie, specjalistyczne szkolenie z zakresu stosowania środków ochrony roślin metodą fumigacji. Zabiegi takie wymagają szerokiej wiedzy i praktyki, specjalistycznego i drogiego sprzętu (mierniki i detektory gazu itp.), stąd wskazane jest raczej ich zlecenie firmom usługowym. Adresy firm wykonujących usługi zwalczania można uzyskać między innymi na stronie internetowej www.deratyzacja.com.pl.

W pustych magazynach zwalczanie szkodników można wykonać, stosując opryskiwanie powierzchni dostępnymi do tego preparatami: Actellic 500 EC czy K-Obiol 25 EC. Prowadząc chemiczne zwalczanie, należy pamiętać o rotacji stosowanych substancji czynnych preparatów, co spowalnia powstawanie odporności u zwalczanych szkodników.

Do zwalczania szkodników w magazynach zbożowych wolno używać tylko zarejestrowane i dopuszczone do stosowania przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi środki ochrony roślin, zgodnie z załączoną etykietą – instrukcją stosowania. Wykaz środków oraz treść etykiet można znaleźć na stronie www.minrol.gov.pl.

Pojawienie się w przechowywanym ziarnie szkodników oznacza zawsze straty. Aby ich uniknąć, należy prowadzić częste kontrole ziarna na obecność szkodników i eliminować wszelkie drogi zakażeń. Jeżeli jednak szkodniki wystąpią w zmagazynowanym ziarnie, należy je jak najwcześniej zlikwidować.

PODR
Sebastian Zwierz,
PODR w Gdańsku

FAKO

FABRYKA KOTŁÓW FAKO S.A.

- kotły olejowo - gazowe
- kotły węglowe
- kotły na biomasę
- kotłownie kontenerowe
- kotły C.O.
- ekonomizery
- wymienniki ciepła
- wynajem kotłowni kontenerowych

ul. Stoczniowców 8, 84-230 Rumia - Janowo

Tel: (58) 671-70-80, **www.FAKO.pl**

Wykorzystanie systemu nawigacji satelitarnej GPS w Agrotechnice

System nawigacji satelitarnej GPS (z ang. global positioning system) z powodzeniem wpisał się we wszystkie dziedziny życia nowoczesnego człowieka. Za sukcesem tej technologii stoi wiele zalet, jakie posiadają urządzenia tego typu. Do najważniejszych z nich należą przede wszystkim oszczędność czasu i zmniejszenie kosztów przemieszczania się pojazdu dzięki precyzyjnemu prowadzeniu. Dzięki takim właściwościom, urządzenia nawigujące znalazły również swoje zastosowanie w produkcji polowej, głównie wspomagając system rolnictwa precyzyjnego.

Rolnictwo precyzyjne to technologia, w której maszyny rolnicze prowadzone są precyzyjnie po polu dzięki sygnałowi pochodzącemu z satelity krążącej na orbicie ziemskiej. W tym systemie narzędzia rolnicze automatycznie regulują dawki aplikowanych nawozów i pestycydów na podstawie map zasobności glebowej. Dodatkową zaletą takich rozwiązań jest możliwość monitorowania pracy maszyn pod kątem:

- spalania paliwa, poprzez raporty jego aktualnego zużycia odniesionego do normy charakterystycznej dla danego modelu maszyny, np. ciągnika;
- stanu zaawansowania prac na plantacji, na której wykonywany był zabieg (poprzez opcję sporządzania zestawień obejmujących parametry zabiegu, np. czas trwania obsiewu, efektywny czas pracy sieczkarni, kombajnu zbożowego itd.);
- tworzenia ilustracji wykonywanej uprawy na dokładnej, indywidualnie opracowanej mapie cyfrowej pola.

POZYCJONOWANIE MASZYN NA POLU

W praktyce najmniej skomplikowane systemy pozycjonowania maszyn na polu składają się z anteny montowanej na dachu ciągnika oraz dotykowego panelu nawigacyjnego. Antena, w zależności o konstrukcji, może odbierać sygnał satelitarny systemów GPS (USA), GLONASS (rosyjski) oraz GALILEO (europejski). Moduły nawigacyjne instalowane są natomiast w kokpicie deski rozdzielczej ciągnika. Odbierają one sygnał pochodzący z anteny, informując o optymalnej trasie przejazdu poprzez komunikaty na wyświetlaczu lub listwie diodowej. W droższych systemach, po wprowadzeniu danych plantacji i odpowiedniej kalibracji, moduły GPS całkowicie sterują ruchem pojazdu dzięki urządzeniom instalowanym na kolumnie kierownicy ciągnika.

PRECYZYJNE DAWKOWANIE NAWOZÓW

Sama instalacja urządzeń opartych na technologii GPS nie wystarczy do stosowania założeń rolnictwa precyzyjnego w gospodarstwie. Kolejnym etapem wdrażania tej techno-

logii jest zwykle dokładny pomiar powierzchni pola oraz analiza: odczynu gleby, jej zasobności w składniki pokarmowe, tj. w fosfor, magnez i potas. W trakcie tych pomiarów rolnik jest zmuszony do stosowania nawigacji satelitarnej, ponieważ pozwoli to na stworzenie elektronicznej mapy zasobności i odczynu gleb. Mapa wprowadzona do komputera wewnątrz kabiny ciągnika pozwala na przekazanie informacji o stanie gleb w konkretnym miejscu pola do modułu sterującego rozsiewacza, który wykonuje wysiew dawki wapna lub nawozów, jakiej wymaga dana strefa zasobności, określona wcześniejszym badaniem.

DOKŁADNE STOSOWANIE ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN

We współpracy z odpowiednio przystosowanym i skalibrowanym opryskiwaczem, dzięki stosowaniu nawigacji satelitarnej, możliwe jest precyzyjne przeprowadzanie zabiegów ochrony roślin oraz odżywiania dolistnego wskutek możliwości włączania i wyłączania pojedynczych głowic na belce, co zmniejsza powierzchnię pola, na której występują nałożenia. W praktyce, podczas wykonywania oprysku w oparciu o pozycję GPS, komputer włącza lub wyłącza poszczególne głowice belki, które są wyposażone w specjalne zaworki sterowane elektrycznie.

KOSZTY INSTALACJI SYSTEMU GPS W MASZYNACH

Analizując koszty związane z przystosowaniem posiadanego sprzętu do założeń rolnictwa precyzyjnego, należy stwierdzić, że ceny systemów pozycjonujących maszyny na polu (czyli do jazdy równoległej itp.) są uzależnione od złożoności systemu oraz poziomu precyzyjności, jaką pragniemy uzyskać w prowadzeniu. Najprostsze nawigacje polowe, często budowane na podstawie urządzeń samochodowych, kosztują około 4,5 - 6 tys. zł, w zależności od producenta. Są to urządzenia przenośnie składające się jedynie z modułu i anteny, warunkujące dokładność przejazdu do 30 cm. Natomiast w przypadku urządzeń bardziej zaawansowanych, automatycznie korygujących tor jazdy agregatu, ceny urządzeń mogą wahać się w granicach od 15 tys. zł do nawet kilkudziesięciu tys. zł. Niższymi kosztami (około 15 - 18 tys. zł) przystosowania ciągnika do jazdy równoległej charakteryzują się systemy zaopatrzone w tzw. „rolki" przylegające do kierownicy, automatycznie korygujące kierunek ruchu. Najbardziej złożone urządzenia pozycjonujące, oparte na pracy siłowników automatycznych, skomponowane pod konkretny model ciągnika, to koszt około kilkudziesięciu tys. zł.

W przypadku gdy chcemy przystosować opryskiwacz do pracy w systemie rolnictwa precyzyjnego, koszty wahają się średnio w granicach od 4 do kilkunastu tys. zł. Najniższymi kosztami charakteryzują się moduły współpracujące z systemami pozycjonowania, które monitorują jedynie niektóre parametry pracy podczas oprysku. Urządzenia bardziej zaawansowane, które mogą same służyć do jazy równoległej, regulujące pracę poszczególnych sekcji rozpylaczy, warunkujące dokładność przejazdu do kilku centymetrów, kosztują od 15 do 20 tys. zł.

Podsumowując, systemy GPS będą w przyszłości sukcesywnie wspomagać pracę rolnika. W obecnych warunkach, ze względu na dość wysokie koszty uzbrojenia maszyn w aparaturę nawigującą, systemy te stosowane są w gospodarstwach wielkoobszarowych. Jednakże w miarę upływu czasu, również urządzenia mniej skomplikowane będą znajdować zwolenników wśród pozostałych producentów rolnych, którzy upatrywać w nich będą narzędzia zmniejszające koszty agrotechniki w swoich gospodarstwach.

OrganizacjaFirmy | SystemyDlaBiznesu.pl

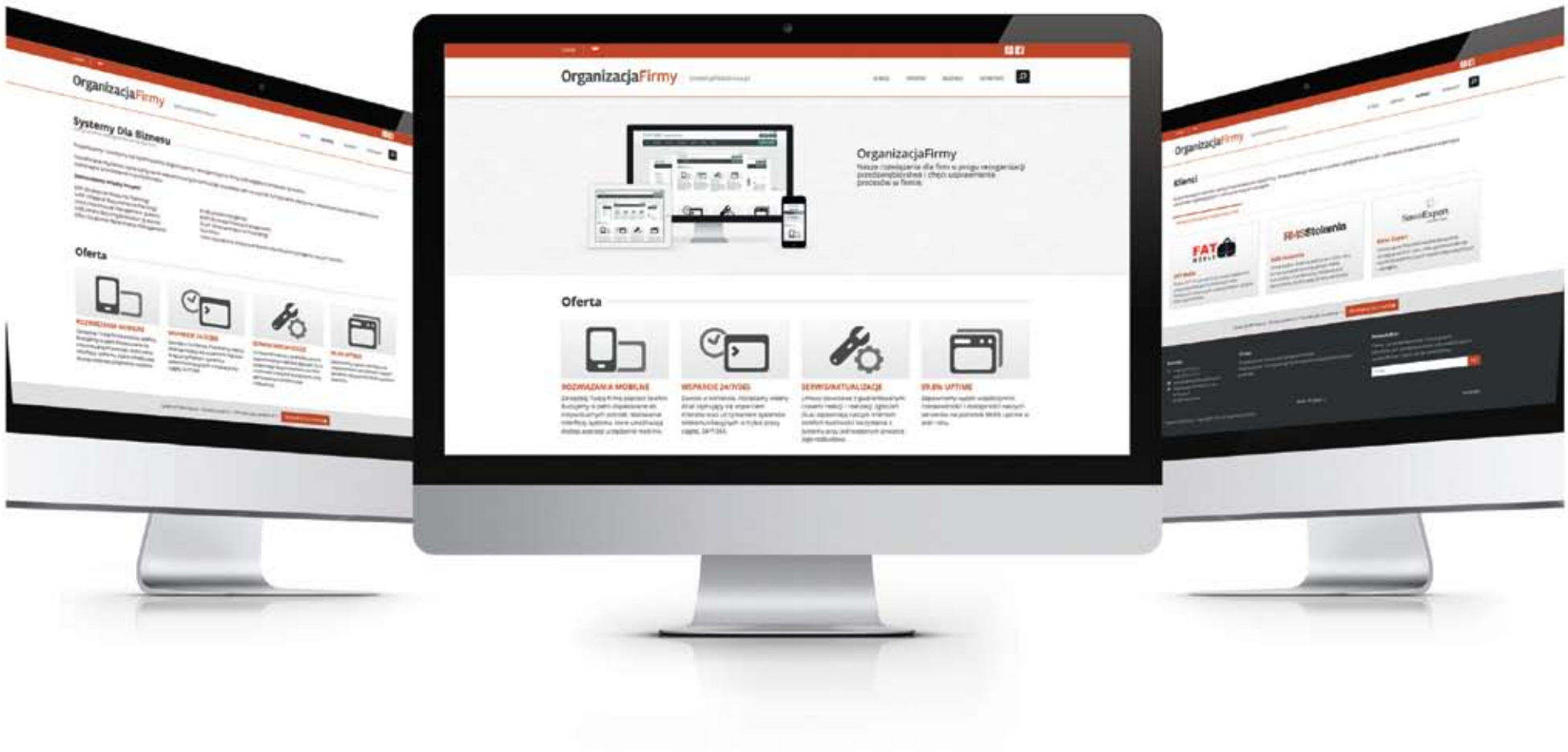

RozwiazaniaMobilne

Zarządzaj Twoją firmą poprzez telefon. Budujemy w pełni dopasowane do indywidualnych potrzeb, skalowalne interfejsy systemu, które umożliwiają dostęp poprzez urządzenia mobilne.

Wsparcie24/7/365

Zawsze w kontakcie. Posiadamy własny dział zajmujący się wsparciem Klientów oraz utrzymaniem systemów telekomunikacyjnych w trybie pracy ciągłej, 24/7/365.

SerwisAktualizacje

Umowy serwisowe z gwarantowanymi czasami reakcji i realizacji zgłoszeń (SLA) zapewniają naszym klientom komfort możliwości korzystania z systemu przy jednoczesnym procesie jego rozbudowy.

99,8%UPTIME

Zapewniamy wysoki współczynnik niezawodności i dostępności naszych serwerów na poziomie 99,8% uptime w skali roku.

Nowe ciągniki rolnicze – sprzedaż ponownie w dół

Po niewielkim wzroście sprzedaży we wrześniu w październiku liczba rejestracji ponownie spadła i wyniosła 650 sztuk. To o 25 proc. mniej niż we wrześniu i o 29 proc. mniej niż przed dwunastoma miesiącami. Od początku roku zarejestrowano w sumie 10437 nowych ciągników – informuje agencja Martin & Jacob, monitorująca rynek rolniczy.

Sprzedaż nowych ciągników wciąż nie wygląda najlepiej. Od stycznia do października nabywców znalazło 10437 traktorów, a więc o 1771 mniej niż w analogicznym okresie roku 2014. Październik nie przyniósł poprawy sytuacji na rynku – zarejestrowano 650 nowych ciągników rolniczych, co oznacza kolejne spadki sprzedaży.

– Ten rok pokazuje jak bardzo polski rynek traktorów zależny jest od dopłat unijnych. W momencie, w którym wypłacane są środki z PROW, jak miało to miejsce w czerwcu br. sprzedaż rośnie o kilkadziesiąt procent, by w już w kolejnym miesiącu wrócić do poziomu zero. Takich pików nie było w tym roku za wiele, stąd ogólny wynik sprzedaży jest znacznie niższy niż przed rokiem. Sam październik nigdy nie należał do najlepszych, jeśli chodzi o sprzedaż traktorów, więc przy obecnej sytuacji na rynku niska sprzedaż nie powinna być dla nikogo zaskoczeniem. - mówi Mariusz Chrobot z firmy Martin & Jacob.

PAŹDZIERNIK SZCZĘŚLIWY DLA MARKI JOHN DEERE

Październikowe podium dla marki John Deere. Ciągniki tego producenta cieszyły się w minionym miesiącu największym zainteresowaniem, trafiając do 152 nabywców. Dokładnie tyle samo traktorów tej marki zostało zarejestrowanych we wrześniu br., ale wówczas pozwoliło to uplasować się na drugim miejscu. Z kolei w październiku 2014 roku marka John Deere także zajęła pierwsze miejsce, ale sprzedała wówczas o 21 proc. więcej ciągników niż obecnie. W omawianym miesiącu na drugim miejscu ulokowała się marka Zetor. Czeski producent sprzedał 85 sztuk, a więc o 20 proc. mniej niż we wrześniu i o 17 proc. mniej w stosunku do października 2014 roku. Ostatnie miejsce w zwycięskiej trójce przypadło ciągnikom marki New Holland. W październiku zarejestrowano 75 traktorów tej marki, czyli o 53 proc. mniej niż we wrześniu i o 43 proc. mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Tuż za podium, z wynikiem 65 rejestracji znalazła się marka Kubota.

NAJLEPSZY MODEL OD NEW HOLLAND

Kolejny miesiąc z rzędu New Holland TD 5.85 pozostaje na prowadzeniu wśród najbardziej popularnych modeli ciągników. W październiku traktor ten wybrało 19 nabywców. To wciąż zwycięski wynik, choć aż o 46 proc. gorszy niż we wrześniu br., kiedy to model TD 5.85 sprzedał się w liczbie 35 sztuk. Na kolejnym szczeblu podium uplasowały się ex aequo modele 5085M marki John Deere i L5040 marki Kubota. W omawianym miesiącu zarejestrowanych zostało po 17 sztuk każdego z tych ciągników. Dla modelu 5085M oznacza to utrzymanie ubiegłorocznego poziomu sprzedaży, z kolei liczba rejestracji traktora L5040 marki Kubota jest o 48 proc. niższa niż w analogicznym okresie roku 2014.

Marcin Chrobot
agencja Martin & Jacob,
monitorująca rynek rolniczy

MAZOWSZE ZNOWU GÓRĄ

Najwięcej ciągników ponownie zostało zarejestrowanych na Mazowszu. Było to 119 traktorów, czyli o 20 proc. mniej niż w ubiegłym miesiącu i aż o 41 proc. mniej niż w październiku ubiegłego roku. Drugie miejsce i 98 rejestracji to wynik Wielkopolski. Dla Wielkopolan oznacza to o jeden zarejestrowany traktor więcej niż we wrześniu i o 23 mniej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Na ostatnim szczeblu podium uplasowało się tym razem województwo kujawsko-pomorskie, w którym w omawianym miesiącu zarejestrowano 55 ciągników. To o 38 proc. mniej niż we wrześniu i o 10 proc. mniej niż w październiku 2014 roku.

Sprzedaż nowych ciągników rolniczych w październiku 2015 (mierzona liczbą rejestracji)

Marka	Liczba ciągników rolniczych w marcu	Udział rynkowy %	Zmiana proc. w stosunku do 2014 r. [Marz15-Marz14]
JOHN DEERE	152	23,38%	-21,24%
ZETOR	85	13,08%	-16,67%
NEW HOLLAND	75	11,54%	-42,75%
KUBOTA	65	10,00%	-23,53%
DEUTZ-FAHR	53	8,15%	-14,52%
CASE IH	42	6,46%	-46,84%
CLAAS	29	4,46%	11,54%
URSUS	27	4,15%	8,00%
FARMTRAC	26	4,00%	-7,14%
VALTRA	14	2,15%	-65,00%
POZOSTAŁE	82	12,62%	-42,66%
	650	100,00%	-28,88%

Źródło: AgriTrac 2005-2015

Przyczepy - alarmująco niska sprzedaż

W październiku zarejestrowano 170 nowych przyczep rolniczych. Taki wynik jest alarmująco niski w porównaniu do sprzedaży zarówno z września, jak i z analogicznego okresu 2014 roku. Liczba zarejestrowanych przyczep spadła w październiku o 45 proc. w porównaniu do poprzedniego miesiąca i o 55 proc. biorąc pod uwagę dane z października 2014 roku – informuje agencja Martin & Jacob, monitorująca rynek rolniczy.

Rekordowe wyniki sprzedaży nowych przyczep rolniczych w pierwszej połowie 2015 roku napawały optymizmem. Jednak od kilku miesięcy liczba rejestrowanych maszyn systematycznie spada i w październiku osiągnęła bardzo niski poziom 170 sztuk. – -Październikowy wynik jest najgorszym od kiedy monitorujemy rynek przyczep, a więc od co najmniej 6 lat. Spodziewaliśmy się co prawda, że sprzedaż nie przekroczy poziomu 300 sztuk, ale październikowy popyt na przyczepy jest rekordowo niski. Rynek z całą pewnością nasycił się w pierwszym półroczu i obecnie potrzebna jest zdecydowanie większa presja ze strony producentów i dealerów. Mam tutaj na myśli podjęcie bardziej odważnych działań promocyjnych, które będą w stanie wykreować potrzebę zakupu po stronie rolnika – mówi Mariusz Chrobot, z firmy Martin & Jacob. **(MCH)**

Nowa opona rolnicza

Firma Michelin opracowała nową oponę z myślą o rolnikach, którzy intensywnie korzystają z przyczep nie tylko na polach, ale również na zwykłych drogach, także podczas przewożenia ciężkich ładunków. Właśnie dlatego MICHELIN CargoXBib Heavy Duty wyróżnia się wszechstronnością zastosowania oraz dużą wytrzymałością i odpornością na uszkodzenia, nawet podczas jazdy przy dużym obciążeniu po nawierzchni asfaltowej.

Wytrzymały karkas nowej opony rolniczej MICHELIN CargoXBib Heavy Duty zapewnia jej długą żywotność, bardzo dobrą przyczepność na pochyłościach, komfort prowadzenia, a także efektywny system czyszczenia. Takie osiągi i właściwości to także efekt innowacyjnych rozwiązań, takich jak bieżnik „Tripod" z trójkątnymi klockami oraz nowy kształt rowków bieżnika wspomagających samooczyszczanie.

Nowe ogumienie Michelin może być stosowane w pojazdach o obciążeniu do prawie 8 330 kg na jedną oponę. **(GB)**

NOTOWANIA

Ceny targowiskowe w woj. pomorskim za okres od 07.12.2015 r. do 11.12.2015 r.

Targowisko / Miejscowość	Buraki ćwikłowe 1.00 kg	Cebula 1.00 kg	Jabłka 1.00 kg	Gruszki 1.00 kg	Jaja 1 szt.	Kalafior 1 szt.	Kapusta 1 kg	Kapusta 1 szt.
Chojnice	1,20-1,50	1,80-2,00	2,50-4,00	5,00-6,00	0,45-1,00		1,50-2,00	
Dzierzgoń		1,80	3,00		0,50			
Gdańsk	1,50-2,00	2,00-2,50	2,90-3,20	4,50-5,50	0,50-0,80	4,50	1,50	
Kartuzy	1,50	2,50	3,00	3,00			1,50	
Kościerzyna	0,80-1,20	1,30-1,80	1,20-3,00		0,60-0,80	3,00-4,00	1,20	3,00-4,00
Kwidzyn		1,90	3,50		0,55			
Starogard	2,50	2,00	1,50-3,00		0,40-0,60	3,50	1,50	2,50
Tczew	2,00	2,50					2,00	

Targowisko / Miejscowość	Marchew 1.00 kg	Ogórek długi 1.00 kg	Papryka 1.00 kg	Pietruszka 1.00 kg	Por 1.00 kg	Por 1.00 szt.	Pomidory 1.00 kg
Chojnice	2,00-2,50	3,00-4,00	5,50-8,50	2,50-4,50	3,00-4,00		4,00-8,50
Gdańsk	2,00-2,50	8,50	6,50-9,50	5,50-7,50	5,50		6,50-8,50
Kartuzy	2,00			6,00	6,00		3,00-6,00
Kościerzyna	1,00-2,00			3,00-5,00		1,00-2,00	
Starogard	2,00	7,50	9,90	5,50		2,00	6,50-10,00
Tczew	2,20			6,00	5,00		

Targowisko / Miejscowość	Seler 1.00 kg	Rzodkiewka 1 pęczek	Ziemniaki 1.00 kg
Chojnice	2,50-3,50		0,90-1,50
Dzierzgoń			1,10
Gdańsk	5,50-7,50	2,50	1,00-1,20
Kartuzy	6,00		1,20
Kościerzyna	4,00-5,00	1,00-2,00	1,00-1,20
Kwidzyn			1,00
Starogard	5,50	1,80	1,00
Tczew	5,00		1,00

Cena prosiąt 100 – 105 zł. za 1.00 szt. – Powiat Kwidzyn

Dane Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Gdańsku

Tam *warto* być!

21-24.01.2015
Targi Polagra Premiery

Międzynarodowe Targi Poznańskie, Poznań
- Targi bedą największym spotkaniem biznesowym dla sektora rolniczego w Polsce i EuropieŚrodkowo-Wschodniej. Czterodniowe targi odbywające się w cyklu dwuletnim otwierają sezon spotkań dla rolników i stwarzają warunki do promocji produktów i usług oraz zawarcia długoterminowych kontraktów handlowych.

5-6.03. 2015
Targi Agro Park, Lublin

- Targi Lublin S.A, ul. Dworcowa 11
- Targi stanowią spotkanie branży rolniczej umożliwiające nawiązanie kontaktów sprzedażowych, zaprezentowanie innowacyjnych rozwiązań oraz poszerzenie horyzontów poprzez udział w fachowych konferencjach czy warsztatach. Podczas tego wydarzenia ponad 200 wystawców z kraju i zagranicy zaprezentuje wszystko, co niezbędne w chowie i hodowli począwszy od genetyki poprzez pasze i systemy ich zadawania, leki i preparaty weterynaryjne, roboty udojowe, wyposażenie, budynki inwentarskie, maszyny do zbioru i konserwacji pasz, a także ciągniki.

Twoja firma się rozwija?

Inwestujesz w technologie?

Modernizujesz swój park maszynowy?

Getin Noble Bank
Twoim idealnym partnerem.

Sprawdź nas.

Nasi eksperci są do Twojej dyspozycji.

Sylwia Górecka 667 450 132
Krzysztof Pabisiak 605 370 376
Michał Pinkowski 695 996 224
Krzysztof Stec 785 809 762
Krzysztof Szczurek 667 875 998